

*Czwartek, 25 listopada 2010 r.*

### **Tybet - plany ustanowienia chińskiego głównym językiem nauczania**

Pani Przewodnicząca! Dzisiaj już nikt z nas nie może narzekać na brak wiedzy lub informacji o tym, co się dzieje w Tybecie, a mimo to w dalszym ciągu dopuszczamy niemal bez reakcji do tego, że Tybetańczycy są niszczeni przez Chiny jako poszczególne osoby i jako cały naród razem z ich wspaniałą kulturą i przepiękną autentyczną religijnością.

Dzisiaj mówimy o procesie niszczenia języka tybetańskiego i zastępowania go mandaryńskim. Przecież wielu z nas na tej sali, wielu naszych przodków często płacąc bardzo wysoką cenę walczyło o swoje języki narodowe przeciwko woli zaborcy i dyktatora, bo wiedzieliśmy, że utrata naszego języka to utrata ostatniej nadziei na to, że kiedyś będziemy mogli być sobą we własnym kraju. Również przez to doświadczenie, które jest losem wielu Europejczyków, musimy wymagać od tych, którzy negocjują z Chinami w naszym imieniu, żeby rozmawiając o rozwoju technologii, inwestycjach, handlu i tak dalej nie pomijali tematu praw człowieka notorycznie łamanych w Chinach. W negocjacjach z rządem chińskim na temat praw człowieka, i tu dołączam się do wszystkich wygłaszanych przede mną apeli, proszę, żeby temat praw człowieka nie schodził na drugi plan, niezależnie od tego, czy jesteśmy akurat w kryzysie ekonomicznym, czy też nie.